

Sygn. akt III AUa 673/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 stycznia 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w składzie:

Przewodniczący - Sędzia: SA Anna Kubasiak

Sędziowie: SA Bożena Lasota

SO del. Marcin Graczyk (spr.)

Protokolant: st. sekr. sądowy Anna Kapanowska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 19 stycznia 2018 r. w W.

sprawy H. S.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w W.

o rentę z tytułu niezdolności do pracy

na skutek apelacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w W.

od wyroku Sądu Okręgowego Warszawa – Praga w Warszawie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 22 lutego 2016 r. sygn. akt VII U 1612/14

oddala apelację.

Marcin Graczyk Anna Kubasiak Bożena Lasota

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 22 lutego 2016 r. Sąd Okręgowy Warszawa - Praga w W. VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych zmienił decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w W. z dnia 12 czerwca 2014 r., znak: (...), w ten sposób, że przyznał odwołującemu H. S. prawo do renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy na okres od dnia 16 lutego 2014 r. do dnia 15 lutego 2016 r.

Wydając wyrok Sąd Okręgowy ustalił, że odwołujący H. S., urodzony w dniu (...), na przełomie lat 1973 – 2000 pracował jako ślusarz ((...) w (...), (...) S.A.), preser (Wytwarzanie Artykułów w zakresie przetwórstwa tworzyw sztucznych

i zabawkarstwa (...)), robotnik magazynowy, referent-specjalista ((...) w Warszawie). Od dnia 1 września 2012 r. wykonywał pracę na rzecz (...) w Warszawie na stanowisku specjalisty ds. administracji magazynowej.

H. S. w okresie od 19 lutego 2013 r. do 30 czerwca 2013 r. (łącznie 132 dni) pobierał zasiłek chorobowy. Zakład Ubezpieczeń Społecznych przyznał mu również prawo do świadczenia rehabilitacyjnego za okres od 20 sierpnia 2013 r. do 17 listopada 2013 r.

W dniu 2 kwietnia 2014 r. H. S. złożył wniosek o ustalenie prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy. W toku postępowania wyjaśniającego przed organem rentowym odwołujący został skierowany na badanie do komisji lekarskiej ZUS, która orzeczeniem z dnia 5 czerwca 2014 r. uznała odwołującego za zdolnego do pracy. W oparciu o to orzeczenie Zakład Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w W. wydał decyzję dnia 12 czerwca 2014 r., znak: (...) mocą której odmówił odwołującemu prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy.

Na podstawie załączonej do akt dokumentacji medycznej oraz ustaleń powołanych w sprawie biegłych sądowych z zakresu medycyny ustalono na jakie schorzenia cierpi odwołujący się i przebieg leczenia.

Biegli sądowi neurolog, internista-kardiolog i chirurg naczyniowy ustalili w opiniach, że odwołujący się nie jest niezdolny do pracy.

W opinii z dnia 6 grudnia 2014 r. biegły sądowy lek. med. J. S. stwierdził, że stopień zaawansowania schorzeń odwołującego na dzień badania daje podstawy do uznania go za częściowo niezdolnego do pracy od 16 lutego 2014 r., tj. od daty ustania świadczenia rehabilitacyjnego, na dwa lata. Jednocześnie biegły wskazał, że ostateczna decyzja w kwestii orzeczenia o niezdolności powinna być podjęta przez biegłego z zakresu chirurgii naczyniowej i kardiologii.

W opinii z dnia 19 października 2015 r. biegły sądowy lekarz medycyny pracy D. M. ustaliła, że stan zdrowia odwołującego uzasadnia przeciwwskazania do ciężkiej i średniociężkiej pracy fizycznej, dźwigania ciężarów, kierowanie samochodem służbowym kat. B, pracy przy maszynach w ruchu, pracy wymagającej dłuższego stania, chodzenia, pracy na wysokości. Zdaniem biegłej schorzenia odwołującego oraz stopień ich zaawansowania powodując częściową niezdolność do pracy od dnia 16 lutego 2014 r. na 2 lata.

Zastrzeżenia do opinii biegłej z zakresu medycyny pracy wniósł organ rentowy. Zdaniem organu rentowego biegła odniosła się jedynie do możliwości wykonywania przez odwołującego pracy fizycznej. Opinia nie odnosi się natomiast do możliwości wykonywania przez odwołującego pracy umysłowej, do której odwołujący ma kwalifikacje i którą wykonywał.

W opinii uzupełniającej z dnia 5 stycznia 2016 r. biegła sądowa wskazała, że z wywiadu zawodowego przeprowadzonego przed badaniem wynika, że odwołujący mimo posiadania średniego wykształcenia (jako technik obróbki skrawaniem) pracował głównie fizycznie, na stanowiskach ślusarza, robotnika magazynowego, referenta-specjalisty. Większość jego pracy polegała na dźwiganiu przedmiotów o ciężarze w przedziale 30-50 kilogramów, jak również operowaniu wózkami widłowymi, pracy przy maszynach w ruchu. Biegła zaznaczyła również, że w czasie pracy w hurtowni farmaceutycznej, gdzie był zatrudniony jako specjalista ds. administracji, odpowiadał za koordynację składu hurtowni, co było związane z dodatkową pracą fizyczną – chodzeniem, przenoszeniem ciężarów, obsługą wózka widłowego. Ponadto biegła podtrzymała dokonaną ocenę stanu zdrowia odwołującego i wskazała na jej zgodność z opiniami innych biegłych.

Organ rentowy wniósł ponownie zastrzeżenia do opinii uzupełniającej biegłej z zakresu medycyny pracy i wniósł o przeprowadzenie dowodu z opinii innego biegłego specjalisty z zakresu medycyny pracy. Zdaniem organu rentowego z opinii nie wynika, że odwołujący nie może wykonywać lekkiej pracy fizycznej oraz pracy umysłowej, a takie zatrudnienie jest możliwe przy posiadanych przez niego kwalifikacjach, gdyż posiada wykształcenie średnie techniczne i wskazuje na to przebieg jego kariery zawodowej, bowiem wykonywał różne prace, bez ścisłego ukierunkowania zawodowego. W ocenie Przewodniczącej Komisji opinia jest również niespójna z opiniami biegłego kardiologa oraz specjalisty z zakresu chirurgii naczyniowej.

Sąd Okręgowy ustalił stan faktyczny na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, obejmującego przede wszystkim dowody z dokumentów, jak również dowody z opinii biegłych sądowych specjalistów z zakresu różnych dziedzin medycyny: neurologa, ortopedy, internisty-kardiologa, chirurga naczyniowego, a także specjalisty z zakresu medycyny pracy. W ocenie Sądu, biegli sądowi dokonali analiz w sposób prawidłowy, rozpatrując przypadek

schorzeń dolegających odwołującemu obecnie oraz w przeszłości, zgodnie z zakresem specjalizacji każdego z nich. Sąd co do zasady podzielił wnioski sformułowane przez biegłych.

Za opinię wiodącą w sprawie Sąd uznał opinię biegłej sądowej specjalisty z zakresu medycyny pracy D. M.. Opinia główna i uzupełniająca pisemna zawierały pełny, bardzo szczegółowy opis historii choroby odwołującego, procesu leczenia, zabiegów operacyjnych, rehabilitacyjnych oraz badań którym się poddał. Ponadto na gruncie rzeczony opinii biegła również szczegółowo odniosła się do opinii innych biegłych specjalistów sporządzonych w postępowaniu, podkreślając wskazywane w tych opiniach spostrzeżenia oraz wnioski. Dokonując oceny opinii biegłej Sąd doszedł do przekonania, że opinia ta jest kompleksowa, rzetelna, obszerna. Biegła dokonała całościowej i wszechstronnej analizy stanu zdrowia ubezpieczonego w oparciu o wszystkie źródła informacji zawarte w aktach i w sposób jasny i precyzyjny sformułowała wnioski końcowe tej opinii. Zdaniem Sądu, wszelkie wątpliwości jakie mogły powstać przy analizie opinii głównej z dnia 19 października 2015 r. zostały rozwiane opinią uzupełniającą z dnia 5 stycznia 2016 r., która została sporządzona przez biegłą w sposób również rzetelny i szczegółowy, a nawet przekraczający zakres wynikający z zobowiązania Sądu, a jednocześnie wciąż istotny z punktu widzenia tez dowodowej wynikającej z postanowienia Sądu z dnia 24 marca 2015 r.

Sąd I instancji na podstawie art. 217 § 3 k.p.c. oddalił wniosek organu rentowego z dnia 4 lutego 2016 r. o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu medycyny pracy innego niż D. M.. Zastrzeżenia zgłoszone przez organ rentowy miały charakter polemiczny

w stosunku do kompleksowej i rzetelnej opinii sporządzonej przez tą biegłą sądową. W postępowaniu przeprowadzono dowody z pięciu opinii biegłych o specjalnościach z różnych dziedzin medycyny. Wszelkie okoliczności sporne dotyczące aktualnego stanu zdrowia odwołującego zostały więc wyjaśnione w stopniu wystarczającym dla rozstrzygnięcia sprawy, a dalsze prowadzenie postępowania dowodowego było w takim stanie rzeczy bezprzedmiotowe i prowadziłyby do bezzasadnego wydłużenia postępowania. Zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego wyrażonym w wyroku z dnia 15 lutego 1974 r. (sygn. II CR 817/73) do dowodu z opinii biegłego nie mogą mieć zastosowania wszystkie zasady prowadzenia dowodów, w szczególności art. 217 § 1 k.p.c., a zatem sąd nie jest obowiązany dopuścić dowodu z opinii kolejnych biegłych w każdym wypadku, gdy złożona opinia nie jest korzystna dla strony.

Sąd Okręgowy zważył, że odwołanie H. S. było zasadne i podlegało uwzględnieniu.

Jako podstawę prawną swojego rozstrzygnięcia Sąd Okręgowy przywołał regulację art. 57 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (t.j. Dz.U. 1998 Nr 162 poz. 1118 – dalej jako ustawa emerytalna) i podkreślił, że niezdolność do pracy jest kategorią ubezpieczenia społecznego łączącą się z całkowitą lub częściową utratą zdolności do pracy zarobkowej z powodu naruszenia sprawności organizmu bez rokowania jej odzyskania po przekwalifikowaniu (art. 12 ustawy emerytalnej). Przy ocenie stopnia i trwałości tej niezdolności oraz rokowania, co do jej odzyskania uwzględnia się zarówno stopień naruszenia sprawności organizmu, możliwość przywrócenia niezbędnej sprawności w drodze leczenia i rehabilitacji, jak i możliwość wykonywania pracy dotychczasowej lub podjęcia innej oraz celowość przekwalifikowania zawodowego, biorąc pod uwagę rodzaj i charakter dotychczas wykonywanej pracy, poziom wykształcenia, wiek i predyspozycje psychofizyczne ubezpieczonego (art. 13 ust. 1 ustawy emerytalnej) (wyrok Sądu Najwyższego – Izba Administracyjna, Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z 28 stycznia 2004 roku, II UK 222/03). Prawo do świadczenia rentowego z tytułu niezdolności do pracy przysługuje zatem w wypadku wypełnienia wszystkich przesłanek z art. 57 pkt. 1 ustawy emerytalnej.

Przepis art. 12 powołanej wyżej ustawy rozróżnia dwa stopnie niezdolności do pracy - całkowitą i częściową. Zgodnie z ust. 3 w/w przepisu częściowo niezdolną do pracy jest osoba, która w znacznym stopniu utraciła zdolność do pracy zgodnej z poziomem posiadanych kwalifikacji. Z kolei całkowita niezdolność do pracy polega na utracie zdolności do wykonywania jakiegokolwiek pracy. Przesłanka niezdolności do jakiegokolwiek pracy odnosi się do każdego zatrudnienia w innych warunkach niż specjalnie stworzone na stanowiskach pracy odpowiednio przystosowanych do stopnia i

charakteru naruszenia sprawności organizmu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 grudnia 2000 roku, II UKN 134/00 i z dnia 7 września 1979 r., II URN 111/79).

Sąd Okręgowy podkreślił, że medycyna pracy stanowi w specjalizacjach medycznych o tyle szczególną kategorię, że w jej zakresie dokonuje się wszechstronnej analizy zdrowia badanego pod kątem wykonywania danej pracy zgodnie z kwalifikacjami. Analiza ta opiera się o całokształt wiadomości specjalistycznych z różnych dziedzin medycyny. Zadaniem lekarza medycyny pracy jest więc stwierdzenie, czy w przypadku konkretnego pacjenta istnieją przeciwwskazania do świadczenia pracy danego rodzaju. Z tego też względu Sąd I instancji stanął na stanowisku, zgodnie z którym opinie biegłych lekarzy medycyny pracy – o ile faktycznie są oparte na całokształcie okoliczności dotyczących zdrowia odwołującego – powinny mieć pierwszeństwo przed opiniami biegłych lekarzy specjalistów. Powyższe miało zastosowanie w przypadku niniejszego postępowania. Opinia biegłej D. M. była szczegółowa, odnosiła się do całokształtu schorzeń odwołującego oraz zawierała precyzyjnie sformułowane wnioski dające klarowną odpowiedź na tezę dowodową postawioną biegłej. Z tych też względów Sąd uznał, że opinia ta powinna mieć w niniejszej sprawie status opinii wiodącej; o ile bowiem opinie sporządzone przez pozostałych biegłych były prawidłowe oraz zawierały istotne informacje o stanie zdrowia ubezpieczonego, o tyle zaznaczyć należy, że każdy z biegłych oceniał stan zdrowia H. S. z perspektywy własnej specjalności, natomiast charakter schorzeń dolegających ubezpieczonemu wymagał dokonania ich analizy jako całości okoliczności mających wpływ na zdolność ubezpieczonego do pracy zgodnej z posiadanymi przez niego kwalifikacjami.

W oparciu o materiał dowodowy Sąd Okręgowy stwierdził, że ubezpieczony od wielu lat cierpi na szereg schorzeń, które nie pozostają bez wpływu na możliwość wykonywania przez niego pracy. Ze schorzeń tych za najbardziej dolegliwe Sąd uznał schorzenia o charakterze naczyniowym i kardiologicznym, z którymi H. S. boryka się już od 1984 roku, kiedy to stwierdzono u niego zakrzepicę żyły podobojczykowej, co wiązało się z koniecznością zażywania leków przeciwzakrzepowych. W połowie 2006 r. odwołujący przeszedł zawał mięśnia sercowego i związku z tym zdarzeniem był hospitalizowany w Klinice (...), wówczas wszczepiono mu pomosty aortalno-wieńcowe. Istotną okolicznością jaką Sąd Okręgowy wziął pod uwagę było zdarzenie z sierpnia 2013 roku, kiedy to ubezpieczony został w trybie nagłym, ratującym życie przyjęty do Kliniki (...) z rozpoznaniem krytycznego lewego niedokrwienia kończyny dolnej zagrażającej martwicą bloku biodrowego, czego konsekwencją było poddanie go zabiegowi implantacji stentu do lewej tętnicy biodrowej w celu udroźnienia kanału tętnicy. Od tamtej pory ciśnienie krwi odwołującego w lewej nodze jest obniżone, a ponadto po pieszym przebyciu niedługich odcinków występuje chromanie przestankowe. Odwołujący wskazywał również, że planuje kolejny zabieg udrażniania kończyny dolnej. Oprócz schorzeń powyższych, ubezpieczony co najmniej od 2013 roku skarży się na bóle kręgosłupa w obrębie szyjnym oraz ograniczoną ruchomość tej części ciała. Badania przeprowadzone za pomocą RTG oraz rezonansu magnetycznego z września i grudnia 2013 roku wykazały zmiany patologiczne narządu w postaci wrodzonego bloku trzonów i łuków kręgowych C2 i C3, zwężenie przestrzeni międzykręgowej C6/C7, osteofity tworzące mosty kostne na przedniej powierzchni kręgosłupa, dyskopatię na odcinku C3-C4 powodującą ucisk na rdzeń kręgowy, przepuklinę C4-C5 likwidującą rezerwę płynową, zmiany zwyrodnieniowo-dyskopatyczne do poziomu Th 1 uciskające korzeń i rdzeń. Stopień zaawansowania zmian wywołuje częściowe ograniczenie ruchów odwołującego, jak również czasowe dolegliwości bólowe, co w ocenie biegłego ortopedy uzasadnia orzeczenie częściowej niezdolności do pracy na okres 2 lat. Sąd I instancji wziął również pod uwagę najbardziej aktualne badania którym odwołujący się poddał, tj. badanie EMG z dnia 3 marca 2015 roku, które wykazało uszkodzenie pnia nerwu pośrodkowego lewego w kanale nadgarstka oraz uszkodzenie włókien czuciowych nerwu łokciowego lewego o charakterze aksonalnym, co wskazuje na duże prawdopodobieństwo występowania u odwołującego objawów, na które się skarży (zaburzenia czucia dłoni, drętwienie ręki, dolegliwości bólowe).

W tych okolicznościach w ocenie Sądu nie sposób uznać, że odwołujący jest w pełni zdolny do pracy, bowiem wskazane wyżej schorzenia stanowią skuteczne utrudnienie wykonywania przez niego czynności zgodnie

z posiadanymi kwalifikacjami. Jak wskazała biegła sądowa specjalista z zakresu medycyny pracy, przy aktualnym stanie zdrowia odwołującego przeciwwskazana jest praca fizyczna ciężka i średniociężka, dźwiganie ciężarów, kierowanie samochodem służbowym kat. B, praca przy maszynach w ruchu, wymagająca dłuższego stania, chodzenia czy też prace na wysokości. W tym kontekście

Sąd zaznacza, że H. S. przez zdecydowaną większość okresu swojej aktywności zawodowej, pomimo posiadania wykształcenia średniego-technicznego, wykonywał czynności typowo fizyczne, takie jak ślusarz, preser, pracownik magazynu. Prace te polegały na obsłudze prasy tłoczącej formy z tworzyw sztucznych, przenoszeniu i dźwiganiu przedmiotów o wadze 30-50 kilogramów, obsłudze wózków widłowych.

Organ rentowy podnosił argument, zgodnie z którym odwołujący ma kwalifikacje do pracy umysłowej, o czym świadczy posiadane przez niego wykształcenie średnie techniczne, jak również fakt, że ostatnio był zatrudniony na stanowisku specjalisty ds. administracji magazynowej. Sama nazwa stanowiska nie w każdym przypadku będzie świadczyć o charakterze pracy, czy to fizycznym, czy też umysłowym. Wśród pracodawców stosunkowo często występuje bowiem praktyka nieprecyzyjnego nazewnictwa stanowisk, których określenia nie odpowiadają w pełni zakresowi obowiązków, jakich realizacji pracodawca faktycznie od pracownika oczekuje. Mówiąc wprost, nazwa stanowiska nie zawsze oddaje charakter pracy. Zjawisko to w ocenie Sądu Okręgowego jest na tyle powszechne, że przy ustaleniu charakteru pracy konkretnego pracownika konieczne jest odniesienie się do zakresu czynności jakie dana osoba wykonuje (wykonywała) pozostając w stosunku zatrudnienia.

W kontekście powyższego organ rentowy pominął informacje płynące z wywiadu przeprowadzonego przez biegłą sądową ds. medycyny pracy. Wynika z nich, że H. S. w ramach zatrudnienia na stanowisku specjalisty ds. administracji hurtowni wykonywał nie tylko pracę umysłową, lecz również fizyczną, zajmował się bowiem dystrybucją i zaopatrzeniem magazynu w leki oraz materiały biurowe (do 25 kg), nosił palety z lekami (do 15 kg) oraz obsługiwał wózek widłowy. Czynności te niewątpliwie wiążą się z wysiłkiem fizycznym, który biegła oceniła jako średniociężki. Z tych też względów należało uznać, że praca odwołującego na ostatnim stanowisku nie miała charakteru ściśle umysłowego albo ściśle fizycznego, lecz charakter mieszany, gdyż odwołujący wykonywał różne czynności noszące cechy obu wskazanych rodzajów pracy.

Powyższe okoliczności prowadziły do wniosku, zgodnie z którym odwołujący posiada kwalifikacje przede wszystkim do pracy fizycznej, gdyż przez większość okresu swojej aktywności zawodowej – mimo średniego wykształcenia – wykonywał prace o takim charakterze. Odwołujący posiada również kwalifikacje do pracy umysłowej, przy czym mając na uwadze, że prace te wykonywał od 1 września 2012 r., tj. od dnia w którym objął stanowisko specjalisty ds. administrowania hurtowni, i w dodatku w niepełnym wymiarze czasu (gdyż w tym okresie pracował także fizycznie, o czym była mowa powyżej), należało przyjąć, że kwalifikacje do pracy umysłowej są w przypadku odwołującego zdecydowanie mniejsze, niż do pracy fizycznej. Kwalifikacje zawodowe należy traktować bowiem jako zbiór umiejętności związanych z wykonywaniem pracy danego rodzaju. Źródło tych umiejętności jest nieistotne i może nim być zarówno odbyte szkolenie, wiedza zdobyta na studiach wyższych jak i doświadczenie zdobyte poprzez sam fakt powtarzalnego wykonywania konkretnych czynności. Skoro więc odwołujący przez prawie trzy dekady pracował na stanowiskach, w ramach których wykonywanie czynności wiązało się z wysiłkiem fizycznym, to należy stwierdzić, że to przede wszystkim do takiej pracy kwalifikacje nabył.

W opinii biegłej sądowej z zakresu medycyny pracy, schorzenia wypaczające stan zdrowia odwołującego stanowią przeciwwskazania do ciężkiej i średniociężkiej pracy fizycznej, dźwigania ciężarów, kierowania samochodem kategorii B, pracy przy maszynach w ruchu, pracy wymagającej dłuższego stania lub chodzenia, jak również pracy na wysokości. Wymienione rodzaje prac niewątpliwie mają charakter prac fizycznych i w dużej mierze pokrywają się z zakresem kategorii czynności, które odwołujący wykonywał na przełomie lat 1973 – 2013 jako ślusarz, magazynier, preser, rzemieślnik czy specjalista ds. administracji hurtowni. Sąd Okręgowy podkreślił, że stan zdrowia odwołującego nie eliminuje go całkowicie z rynku pracy, brak bowiem przeciwwskazań do wykonywania pracy w odmienny niż wskazany wyżej sposób. Stan zdrowia odwołującego pozwala mu na wykonywanie pracy ściśle umysłowej czy też

lekkiej pracy fizycznej, które to rodzaje prac stanowią wycinek rodzajów pracy, które odwołujący świadczył w czasach aktywności zawodowej. Stąd też należało wysnuć wniosek, zgodnie z którym ubezpieczony jest istotnie ograniczony w wykonywaniu pracy zgodnej z jego kwalifikacjami, co pozwala przyjąć, że jest częściowo niezdolny do pracy.

Ustalając datę przyznania odwołującemu prawa do świadczenia Sąd oparł się na regulacji art. 129 ustawy o emeryturach i rentach. Odwołujący cały czas pozostaje pod kontrolą lekarzy specjalistów, uczęszcza na badania, planuje w przyszłości zabieg udroźnienia tętnic. Jednocześnie z dokumentacji medycznej wynika, że dolegające mu schorzenia powoli ulegają poprawie, a leczenie przynosi pozytywne skutki dla jego stanu zdrowia. Z tych też względów Sąd I instancji podzielił wnioski biegłych J. S. (ortopeda) oraz biegłej D. M. (medycyna pracy), zgodnie z którym zasadne jest orzeczenie częściowej niezdolności odwołującego do pracy na okres 2 lat od dnia zakończenia pobierania zasiłku rehabilitacyjnego. Stąd też Sąd Okręgowy uznał za zasadne przyjęcie, że częściowa niezdolność do pracy odwołującego ma charakter ciąglej po dacie 16 lutym 2014 r. i trwała nadal do 15 lutego 2016 r.

Sąd Okręgowy na podstawie art. 477¹⁴ § 2 k.p.c. uwzględnił odwołanie H. S. od decyzji organu rentowego z dnia 12 czerwca 2014 r., znak: (...) i orzekając co do istoty zmienił zaskarżoną decyzję w ten sposób, że przyznał ubezpieczonemu prawo do renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy od dnia 16 lutego 2014 roku do dnia 15 lutego 2015 r.

Organ rentowy zaskarżył w całości wyrok Sądu Okręgowego i zarzucił mu naruszenie przepisów postępowania, w szczególności art. 233 § 1 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. Kodeks postępowania cywilnego (Dz.U. z 1964 r. Nr 43, poz. 296 ze zm.) poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny zgromadzonych w sprawie dowodów, w wyniku czego dał wiarę opiniom biegłych sądowych z zakresu ortopedii i medycyny pracy i błędnie ustalił, że odwołujący się jest częściowo niezdolny do pracy i przyznał mu rentę z tytułu częściowej niezdolności do pracy od dnia 16 lutego 2014 r. do dnia 15 lutego 2016 r., art. 217 § 3 k.p.c. poprzez pominięcie wniosku dowodowego organu rentowego o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego lekarza medycyny pracy innego niż D. M.. Organ rentowy zarzucił wyrokowi naruszenie przepisów prawa materialnego w szczególności art. 57 ust 1 pkt 1 w związku z art. 12 ust 3 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2015 r., poz. 748 ze zm.) poprzez przyjęcie, iż odwołujący się spełnia kryteria do przyznania mu prawa do renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy. Organ rentowy wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w całości i oddalenie odwołania od zaskarżonej decyzji, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpatrzenia.

W ocenie Zakładu Ubezpieczeń Społecznych rozstrzygnięcie Sądu nie ma oparcia w obowiązujących przepisach prawa i winno zostać zmienione. Organ rentowy przywołał treść przepisu art. 57 ust 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2015 r., poz. 748 ze zm.). Organ rentowy podniósł, że Sąd Okręgowy przyznając odwołującemu się prawo do renty uznał odwołującego się za osobę częściowo niezdolną do pracy od dnia 16.02.2014 r. do dnia 15.02.2016 r. Podstawą do takiego stwierdzenia były opinie biegłych sądowych z zakresu medycyny pracy oraz ortopedii. Zgodnie z art. 12 ust 3 ww. ustawy częściowo niezdolną do pracy jest osoba, która w znacznym stopniu utraciła zdolność do pracy zgodnej z poziomem posiadanych kwalifikacji. Przy czym stosownie do postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 03.09.2008 r., sygn. akt I UK 86/08, publik. LEX nr 565996 ocena, czy pobierający rentę jest nadal niezdolny do pracy powinna uwzględniać aspekt biologiczny (medyczny) oraz obiektywną możliwość podjęcia przez niego dotychczasowego lub innego zatrudnienia, zgodnie z poziomem jego kwalifikacji, wykształcenia, wieku i predyspozycji psychofizycznych. Również w wyroku z dnia 08.05.2011 akt II U 236/11, publik. M.P.Pr. 2012/9/494-495 Sąd Najwyższy stwierdził, iż do stwierdzenia niezdolności do pracy decydująca jest utrata możliwości wykonywania pracy zarobkowej z powodu naruszenia sprawności organizmu przy braku rokowania odzyskania zdolności do pracy po przekwalifikowaniu.

W toku postępowania sądowego, Sąd Okręgowy dopuścił dowód z opinii biegłych z zakresu: neurologii, ortopedii, chirurgii, chorób wewnętrznych-kardiologii i medycyny pracy celem ustalenia stanu zdrowia odwołującego (czy odwołujący się jest osobą częściowo lub całkowicie niezdolną do pracy zarobkowej i czy jest to niezdolność trwała czy

okresowa). Biegli ortopeda i z zakresu medycyny pracy uznali, że odwołujący się jest częściowo niezdolny do pracy od dnia 16.02.2014 r. na 2 lata. Pozostali biegli nie ustalili niezdolności do pracy.

Zakład podnosił w piśmie procesowym z dnia 10.11.2015 r., że nie zgadza się z opinią biegłej z zakresu medycyny pracy, gdyż odniosła się ona jedynie do możliwości wykonywania przez odwołującego pracy fizycznej natomiast pominęła jego kwalifikacje i możliwość wykonywania pracy umysłowej. Sąd Okręgowy dopuścił dowód z opinii uzupełniającej biegłego z zakresu medycyny pracy i biegła w opinii z dnia 5.01.2016 r. odniosła się do zarzutów Zakładu i podtrzymała dokonaną ocenę stanu zdrowia odwołującego się. Pismem z dnia 4.02.2016 r. organ rentowy zgłosił zastrzeżenia do powyższej opinii i wniósł o powołanie innego biegłego z zakresu medycyny pracy, jednakże Sąd wniosek ten oddalił.

Sąd oparł swój wyrok głównie na opinii biegłego specjalisty medycyny pracy, który dokonuje ustaleń w odniesieniu do pojedynczych stanowisk pracy a nie poziomu kwalifikacji. Ubezpieczony był badany przez wielu biegłych sądowych o specjalnościach adekwatnych do istniejących schorzeń, którzy nie stwierdzali niezdolności do pracy: kardiologa, chirurga naczyniowego, ortopeda (biegły ortopeda wskazywał na istnienie częściowej niezdolności do pracy ale uznawał, że ostateczna decyzja powinna należeć do biegłego w zakresie chirurgii naczyniowej i kardiologii, którzy nie stwierdzali niezdolności do pracy). Biegła w zakresie medycyny pracy wskazała ograniczenia w zakresie zatrudnienia polegające na pracy na wysokości i wymagającej dłuższego stania i chodzenia co wg biegłej powoduje częściową niezdolność do pracy - wnioski niespójne z opiniami innych Biegłych powoduje częściową niezdolność do pracy- wnioski niespójne z opiniami innych Biegłych w zakresie rozstrzygnięcia orzeczniczego. Jednocześnie podając wywiad zawodowy, z którego wynika, że poziom kwalifikacji - wykształcenie średnie techniczne i przebieg pracy pozwalają na zatrudnienie nawet przy zachowaniu tych profilaktycznych wskazań, które nie będzie poniżej kwalifikacji - praca biurowa i lekka fizyczna, którą również faktycznie wykonywał (np. wg ostatniego wywiadu zawodowego z dnia 1.08.2013 r., praca na stanowisku ds. administracji magazynowej - przewaga wysiłku umysłowego). Wnioski orzecznicze powinny dotyczyć możliwości pracy na poziomie kwalifikacji, a nie pojedynczych stanowisk. Niezależnie więc od charakterystyki stanowisk uprzednio zajmowanych przez Ubezpieczonego, możliwe jest zatrudnienie na stanowisku, na którym przeciwwskazane narażenia nie występują - bez przekwalifikowania na poziomie kwalifikacji. Biegła w opinii nie stwierdza konieczności przekwalifikowania w celu uzyskania możliwości pracy umysłowej lub lekkiej fizycznej.

Mając na uwadze powyższe organ rentowy podniósł zarzuty w stosunku do opinii biegłego sądowego lekarza medycyny pracy D. M.. Organ rentowy wskazując na niespójność ww. opinii w zakresie wniosków orzecznich wniósł o przeprowadzenie dowodu z opinii innych biegłych. Biorąc pod uwagę powyższe przeprowadzenie takiego dowodu w niniejszej sprawie było konieczne. Tymczasem Sąd I instancji oddalił wniosek dowodowy organu rentowego. W tym stanie rzeczy orzeczenie o częściowej niezdolności do pracy odwołującego się było przedwczesne. Przy czym należy podkreślić,

że co do stanu zdrowia odwołującej orzekło kilku biegłych (neurolog, ortopeda, kardiolog, chirurg naczyniowy oraz biegły z zakresu medycyny pracy),

z których tylko biegły z zakresu medycyny pracy oraz ortopeda stwierdzili niezdolność do pracy odwołującego, przy czym biegły ortopeda wskazywał na istnienie częściowej niezdolności do pracy ale uznawał, że ostateczna decyzja powinna należeć do biegłego w zakresie chirurgii naczyniowej i kardiologii, którzy nie stwierdzali niezdolności do pracy.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje. Apelacja Zakładu Ubezpieczeń Społecznych jest bezzasadna i podlega oddaleniu. Sąd II Instancji badając sprawę i apelację doszedł do przekonania, że w toku postępowania przed Sądem I instancji nie doszło do naruszenia przepisów postępowania, zgromadzony materiał dowodowy był wystarczający do ustalenia istotnych okoliczności faktycznych, a jego ocena nie naruszyła zasady swobodnej oceny dowodów. Sąd Okręgowy ponadto właściwie zastosował przepisy prawa materialnego rozstrzygając o przyznaniu H. S. prawa do renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy.

Sąd Okręgowy w pisemnych motywach rozstrzygnięcia obszernie ustalił stan faktyczny, przytaczając informacje z dokumentacji medycznej oraz zgromadzone przez biegłych sądowych, przedstawił stosowny wywód z jakich względów

dał wiarę dowodom, zwłaszcza zaś opiniom biegłych. W uzasadnieniu nie doszło do błędów logicznych. Nie poczyniono ustaleń, które byłyby sprzeczne ze zgromadzonym materiałem dowodowym. Sąd Okręgowy oceniając opinie biegłych sądowych za wyczerpujące i wystarczające do ustalenia stanu faktycznego prawidłowo oddalił wnioski dowodowy organu rentowego o dopuszczenia dowodu z kolejnej opinii biegłego sądowego. Zgodnie z ugruntowanym już orzecznictwem, sąd nie jest obowiązany dopuścić dowodu z opinii kolejnych biegłych w każdym wypadku, gdy złożona opinia nie jest korzystna dla strony.

Sąd Okręgowy właściwie także ocenił, że kwalifikacje H. S. nie pozwalają mu na wykonywanie ciężkiej i średnio ciężkiej pracy fizycznej, a co najważniejsze, że nie dysponuje on odpowiednimi kwalifikacjami do przekwalifikowania się do pracy umysłowej. Choć w pewnym okresie zatrudnienia wykonywał on pracę na stanowisku ds. administracji magazynowej - przewaga wysiłku umysłowego, to większość swojego życia zawodowego pracował jako pracownik fizyczny. W momencie składania wniosku o rentę z tytułu niezdolności do pracy Odwołujący się miał 59 lat. Z doświadczenia życiowego wynika, że odwołujący nie mógł by obiektywnie przekwalifikować się tylko do pracy umysłowej.

Mając powyższe na względzie, Sąd Apelacyjny podziela w całości ustalenia faktyczne oraz rozważania prawne poczynione przez Sąd I instancji, przyjmując je za własne i nie widząc konieczności ich ponownego szczegółowego przytaczania. W ocenie Sądu Apelacyjnego, zarzuty apelacji pozbawione są merytorycznego uzasadnienia i stanowią nieskuteczną próbę zakwestionowania zaskarżonego wyroku (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 1998r. I PKN 339/98 i z dnia 2 lutego 2010r. I UK 233/09).

Zgodnie z treścią art. 217 § 3 k.p.c. Sąd pomija twierdzenia i dowody, jeżeli są powoływane jedynie dla zwłoki lub okoliczności sporne zostały już dostatecznie wyjaśnione. Sąd Okręgowy oddalił wnioski organu rentowego o dopuszczenie kolejnego dowodu z opinii innego biegłego sądowego. W ocenie Sądu Apelacyjnego była to prawidłowa decyzja procesowa. Wnioski środka dowodowego w postaci opinii biegłego mają być jasne, kategoryczne i przekonujące dla sądu, jako bezstronnego arbitra w sprawie, dlatego gdy opinia biegłego czyni zadość tym wymogom, co pozwala uznać znaczące dla istoty sprawy okoliczności za wyjaśnione, to nie zachodzi potrzeba dopuszczania dowodu z dalszej opinii biegłych. Granicę obowiązku prowadzenia przez sąd postępowania dowodowego wyznacza, podlegająca kontroli instancyjnej, ocena czy dostatecznie wyjaśniono sporne okoliczności sprawy. Okoliczność zaś, że opinia biegłych nie ma treści odpowiadającej stronie nie stanowi dostatecznego uzasadnienia dla przeprowadzenia dowodu z kolejnych opinii (por. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 7 czerwca 2017 r. I ACa 565/16).

Mając powyższe na względzie Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, że Sąd Okręgowy nie dokonał dowolnej oceny dowodów zgromadzonych w sprawie, ale kierując się zasadą swobodnej oceny dowodów oraz regulacją art. 217 § 3 k.p.c. w prawidłowy sposób ocenił zgromadzony materiał dowodowy i słusznie oddalił wnioski organu rentowego o dopuszczenie dowodu z kolejnej opinii biegłego sądowego. W toku postępowania nie doszło więc do naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. i art. 217 § 3 k.p.c.

Niezasadny okazał się również zarzut naruszenia przez Sąd I instancji przepisu art. 57 ust. 1 pkt 1 w zw. z art. 12 ust. 3 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Podkreślić należy, że odwołujący się H. S. w okresie od 19 lutego 2013 r. do 30 czerwca 2013 r. (łącznie 132 dni) pobierał zasiłek chorobowy. Zakład Ubezpieczeń Społecznych przyznał mu również prawo do świadczenia rehabilitacyjnego za okres od 20 sierpnia 2013 r. do 17 listopada 2013 r. Następnie w dniu 2 kwietnia 2014 r. H. S. złożył wniosek o ustalenie prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy. Już ta okoliczność świadczy o pogorszeniu się stanu zdrowia odwołującego się. W toku postępowania Sąd I instancji dopuścił dowód z opinii biegłych sądowych, z których dwóch wskazało w swoich opiniach, że odwołujący się jest niezdolny do pracy na okres dwóch lat. Schorzenia stwierdzone u odwołującego się czynią go częściowo niezdolnym do pracy, bowiem nie może on wykonywać głównie ciężkiej i średnio-ciężkiej pracy fizycznej. Argumentacja przedstawiona w apelacji przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych, iż ubezpieczony mógłby podjąć pracę umysłową, ponieważ przez krótki okres wykonywał pracę na stanowisku ds. administracji magazynowej jest całkowicie nietrafna. Nawet w tym okresie zatrudnienia odwołujący się wykonywał pracę fizyczną. Nie jest także możliwe uznanie, że odwołujący się dysponuje wystarczającymi kwalifikacjami do pracy umysłowej. Z dokumentacji zgromadzonej w

aktach rentowych nie wynika aby takie kwalifikacje wynikały z wykonywaniem wcześniej pracy. Organ rentowy w tym zakresie nie przedstawił żadnych wniosków dowodowych.

Przepis art. 12 ustawy o emeryturach i rentach z FUS rozróżnia dwa stopnie niezdolności do pracy - całkowitą i częściową. Zgodnie z ust. 3 w/w przepisu częściowo niezdolną do pracy jest osoba, która w znacznym stopniu utraciła zdolność do pracy zgodnej z poziomem posiadanych kwalifikacji. Mając na względzie, że H. S. nie może wykonywać ciężkiej i średniociężkiej pracy fizycznej, Sąd I instancji właściwie ustalił, że w znacznym stopniu utracił zdolność do pracy zgodnej z poziomem kwalifikacji.

Z tych też przyczyn Sąd Apelacyjny, na mocy art. 385 k.p.c. oddalił apelację.

Bożena Lasota Anna Kubasiak Marcin Graczyk